

Jan, rapowanie – NO CO TAM ŚWIRY XD (prod

Cześć, zostawiłem bluzę
Nie wiem czy pamiętasz
Ładowarkę, trochę śliny
Odrobinę serca
Dzwonię, bo po nie nie wpadnę
Wiesz dzisiaj zasnę u tamtej
Nie mniej mi proszę za złe
To chuj nie ważne
Wracam autobusem
Pełnym smutnych ludzi
Nich nie budzi buzi buzi
Chyba tylko budzik
Każdy z nich
Ma swoją historię
I swoje rzeczy w torbie
Nie pisz mi wracaj do mnie
Nie po to ubrałem spodnie
Przecież no kurwa
Twój ojciec by mnie zabił
Zresztą to moja wina
Muszę myśleć za nim
Znowu wpadnę by
Pocieszyć cię po tamtym
Do ciebie, do innej
Nie wiem
Nie wiem kurwa
Tak mi jakoś łatwiej
Tracę siebie
Przecież nawet nie pamiętam twarzy
Od euforii do smutku
Braciak jutro zauważy
Spyta Janek
Janek co
"Co tam Janek? „
Ja odpowiem
" A nic “
Nie umiem inaczej
Dawaj chodźmy coś pić
Czuje się nie dobrze
Inni mówią na to
„ Rock and Roll “
Chłasz, ruchasz, ćpasz
Heh
Fajnie ziom
Nie tego chce od życia
One widzą mnie w ten sposób
Tak naprawdę zna mnie tu może parę osób
W sumie jesteś spoko
„ co tam słyhać? “
No w sumie chuj mnie to obchodzi
Ale mogę zapytać
Młoda, choć na winko
Pokarze ci zachód nad Wisłą
Potem pójdziemy do ciebie
Skoro mieszkasz blisko
Już męczy mnie to wszystko kurwa
Męczy mnie to wszystko kurwa
Męczy mnie to wszystko kurwa